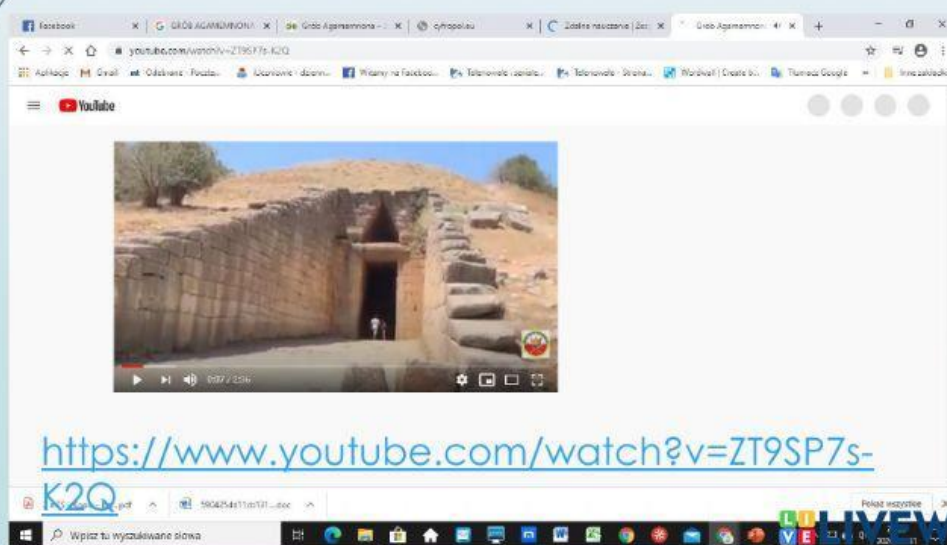


Lekcja 25

Temat: Ocena społeczeństwa
polskiego – Juliusz Słowacki
„Grób Agamamnona”.



Informacje wstępne

- Bohaterem wiersza „Grób Agamemnona” jest Leonidas. Dzielny wódz Spartan w 480 roku p.n.e. z 300 _____ z wielkim poświęceniem bronił wąwozu termopilskiego przed _____ armią perską dowodzoną przez Kserksesa. Leonidas nie zwyciężył – zginął w _____, stał się jednak prawdziwym _____ bohaterstwa. Pamięć o nim trwa do _____. W miejscu jego _____ na kamieniu wyryto _____: Przechodniu, powiedz Sparcie, że leżymy tutaj posłuszni jej prawom.

► Juliusz Słowacki

► Grób Agamemnona

Niech fantastycznie lutnia nastrojona,
Wtórkuje myśli posępnej i ciemnej –
Bom oto wstąpił w grób Agamemnona.
I siedzę cichy w kopule podziemnej,
Co krwią Atrydów zwalana okrutną,
Serce zasnęło, lecz śni. – Jak mi smutno!

II

O! jak daleko brzmi ta harfa złota,
Której mi tylko echo wieczne słychać!
Druidyczna z głosów wielkich grota;
Gdzie wiatr przychodzi po szczelinach wzdychać
I ma Elektry głos – ta bieli płótno
I odzywa się z laurów: jak mi smutno!

V

O! cichy jestem jak wyl o Atrydzi!
Których popioły śpią pod świerszczów strażą –
Ani mię teraz moja małość wstydzi,
Ani się myśli tak jak orły waży.
Głęboko jestem pokorny i cichy
Tu, w tym grobowcu sławy, zbrodni, pychy! –

VI

Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie
Wyrasta dąbek w trójkącie z kamieni:
Posadzili go wróble lub gołębie,
I liśkami się czarnemi zieleni –
I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;
Zerwałem jeden liść z czarnego kuszczu.

VII

Nie bronili mi go żaden duch ni mara,
Ani w gałązkach jęknięto wdziało;
Tylko się słońcu stała większa szpara,
I wbiegło złote, i do nóg mi padło.
Z razu myślałem, że ten co się wdziera
Blask, była struna to z harfy Homera –

VIII

I wyciągnąłem rękę na ciemności
By ją ułoić i napiąć i drżącą
Przymusić do łez, i śpiewu, i złości
Nad wielkim niczem grobów – i milczącą
Garstką popiołów: ale w mojem ręku
Ta struna drgnęła i pękła bez jęku.

IX

Tak więc – to los mój, na grobowcach siadać
I szukać smutków błahych, wiotkich, kruchych.
To los mój, sennie królestwa posiadać,
Nieme mieć harfy i słuchaczów głuchych –
Albo umarłych – i tak pełny wstrętu –
Na koni chcę słońca i wichru, tętentu!

XI

Na Termopilach? – Nie, na Cheronei
Trzeba się znowu zatamować koniowi;
Bo jestem z kraju, gdzie widmo nadziei
Dla matowiemych serc, podobne snowi.
Więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy,
To tej mogiły, co równa jest – naszej...

XII

Mnie od mogiły termopilskiej gotów
Odgonić legion umarłych Spartanów;
Bo jestem z kraju smutnego lłotów,
Z kraju – gdzie rozpacz nie sypie kurhanów!
Z kraju – gdzie zawsze, po dniach nieszczęśliwych,
Zostaje smutne pół – rycerzy – żywych.

XIII

Na Termopilach ja się nie odważę
Osadzić konia w wąwozowym szlaku,
Bo tam być muszę tak patrzące twarze,
Że serce kruszy wstyd – w każdym Polaku.
Ja tam nie będę stał przed Grecji duchem –
Nie – pierwej skonam, niż tam iść – z tańcuchem!

XIV

Na Termopilach – jaką bym zdał sprawę,
Gdyby stanęli męże nad mogiłą?
I pokazał mi swe piersi krwawe:
Potem spytali wręcz: – «Wielu was było?» –
Zapomnij, że jest długi wieków przedział –
Gdyby spytali tak – coż bym powiedział?!

XV

Na Termopilach, bez złotego pasa,
Bez czerwonego leży trup kontusza –
Ale jest nagi trup Leonidas,
Jest w marmurowych kształtach piękna dusza:
I długo płakał lud takiej ofiary,
Ognia wonnego, i rozbitej czary.

XVI

O Polsko! póki ty duszę anielską
Będiesz więziła w czerepie rubasznym;
Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny!
Póty mieć będziesz hyjenę na sobie –
I grób – i oczy otworzone w grobie.

XVII

Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,
Te – Dejaniry palącą koszulę:
A wstań jak wielkie posągi bezwstydnę,
Naga – w stykśowym wykłapaną mule!
Nowa – nagością żelazną beczelna –
Niezwastydzona niczem – nieśmiertelna!

XIX

Polsko! lecz ciebie błyskotkami tudzą!
Pawiem narodów bytaś i papugą;
A teraz jesteś służebnicą cudzą –
Choć wiem, że słowa te nie zadrzą długo
W sercu – gdzie nie trwa myśl nawet godziny:
Mówię – bom smutny – i sam pełen winy!

XX

Przeknij! – lecz ciebie przepędzi ma dusza,
Jak Eumenida przez węzowe różgi.
Boś ty, jedyny syn Prometeusza –
Sęp ci wyjada nie serce – lecz mózgi.
Choć Muzę moją w twojej krwi zaszargam,
Śięgnę do wnętrza twych trzewi – i zatargam.

XXI

Szczeknij z boleści i przeklinaj syna!
Lecz wiedz – że ręka przekleństw, wyciągnięta
Nade mną – zwinie się w tęk jak gadzina,
I z ramion ci się odkruszy za chwile!
I w proch ją czarne szafary ci wlecią –
Bo nie masz władzy przekląć – niewolnico!!! –



LUTNIA



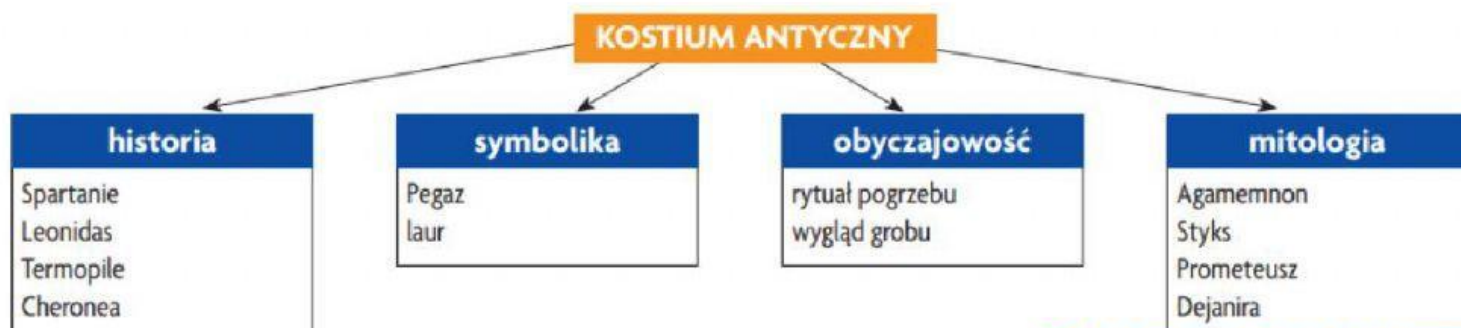
HARFA

ułomna nastrojowa
heroizm prawdziwość

bez melancholijna
wyrazu oderwana od
rzeczywistości

Homer

sławi bohaterskie wydarzenia





Kreacja podmiotu lirycznego

GRECJA I POLSKA - PODOBIENSTWA

CZEGO DOTYCZY?	NA CZYM POLEGA?
SYTUACJI PAŃSTWA	

GRECJA I POLSKA - RÓŻNICE

CZEGO DOTYCZY?	NA CZYM POLEGA?
OBYWATELI	

GRECJA

SYMBOLIKA HISTORYCZNA

JEJ INTERPRETACJA

TERMOPILE

SYMBOLIKA STROJU, WYGLĄDU

JEJ INTERPRETACJA

NAGOŚĆ

POLSKA

SYMBOLIKA HISTORYCZNA

JEJ INTERPRETACJA

CHERONEA

SYMBOLIKA STROJU, WYGLĄDU

JEJ INTERPRETACJA

CZERWONY KONTUSZ, ŻŁOTY
PAS, CZEREP

KOSZULA DEJANIRY

SYMBOLIKA ZWIERZĄT

JEJ ZNACZENIE

PAW

PAPUGA

Goniwca podmiotu
przerwana w Temopolach.

Bezpośredni
zwrot do Polski.

Poeta jako
Prometeusz.

Wina podmiotu
= emigracja.

Utracony pierwiastek
narodowy.

Wymiarowanie miar narodu
polskiego - karba.

Nie ma wstępu do
miasta, bo jest z
kroju "poległego".

Wzrost w odległości niepodległości
pod warunkiem zwycięstwa - i
swoimi przemyśleniami.

Opowiada o miejscu,
w którym się znalazł.

Utrata obyczajów,
tradycji, dumy.

Metafora więzionej
duszy Polski.

Refleksja o
nie doskonałości
podmiotu.

Ukazanie Polski jako
narodu pełnego wstydu.

Podmiot jako poeta.

Metafora
klusowania poety.

Moja poezja
- poświęcenie dla innych,
obudzenie ducha narodu.

Zarzuty wobec
szlachty.

Wybuch
emocjonalny.

Proba dotknięcia
harfy jest nieudaną
akcją krawędzi.

Strofa 1

--	--	--	--	--

Strofa 2

--	--	--	--	--

Strofa 3

--	--	--	--	--

Strofa 4 i 5

--	--	--	--	--

Strofa 6, 7, 8

--	--	--	--	--

Strofa 9

--	--	--	--	--

Strofa 10 i 11

--	--	--	--	--

Strofa 12, 13, 14

--	--	--	--	--

„Grób Agamemnona” to długi, bogaty w znaczenia utwór, ślad po bytności poety w zabytkowej, starożytnej budowli w Mykenach, zwanej grobem Agamemnona – mitologicznego władcy Myken, syna Atreusza, wielkiego wodza zabitego przez żonę... Jeszcze jeden utwór, który jest owocem podróży poety na Wschód.

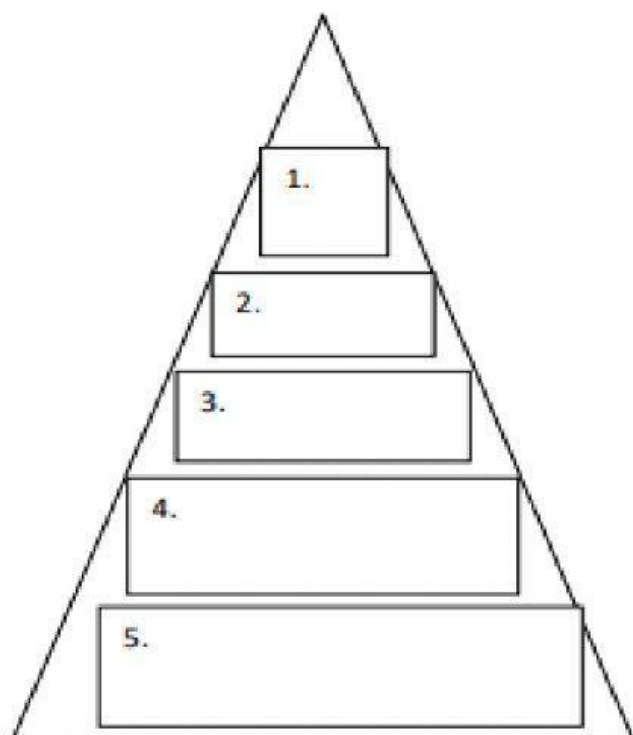
„Grób Agamemnona”

Co się dzieje?

Poeta wchodzi do grobu , poddaje się panującej tam i pogrąża w . Nastrój miejsca, , historia Grecji przywołują na myśl dzieje Polski – ból z powodu jej , ocenę, pragnienie wydobyć się z niewoli. Utwór staje się zapisem biegu myśli, który porusza następujące istotne tematy:

- Mitologia i historia .
- Problem i poety – Słowacki zamieszcza w utworze pewien poetycki.
- Historia i losy Polski – porównanie z Grecji.
- Ocena Polski i ideał przyszłej, jaką pragnąłby widzieć poeta.

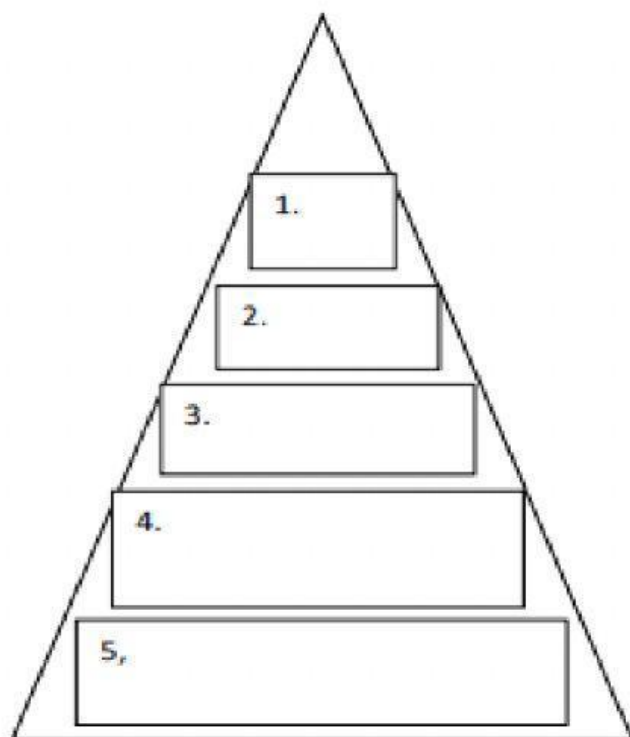
ZALETY POLAKÓW



A pyramid diagram divided into five horizontal rectangular sections, numbered 1 to 5 from top to bottom. The sections are empty for writing.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.

WADY POLAKÓW



A pyramid diagram divided into five horizontal rectangular sections, numbered 1 to 5 from top to bottom. The sections are empty for writing.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.